

## KOMENTARZ

## „Data stempla pocztowego”



TOMASZ TRYCH  
prawnik GWW Legal

**W** ogłoszeniach o przetargach, konkursach czy w zapytaniach ofertowych pojawia się często formuła: „decyduje data stempla pocztowego”. Brzmi ona niegroźnie, a jednak ma wielką moc, gdyż rozstrzyga o tym, czy dochowamy terminu i w efekcie nasze zgłoszenie będzie brane pod uwagę na dalszym etapie projektu, do którego udział zgłaszamy.

**Tymczasem próżno szukać przepisów prawa, które mówią, czym jest stempel pocztowy** i jaki podmiot może go postawić. O ile w postępowaniu cywilnym, karnym czy administracyjnym przepisy odpowiednich kodeksów rozstrzygają tę sprawę i stanowią, że chodzi o polską placówkę publicznego operatora pocztowego, a w przypadku postępowania sądowno-administracyjnego zgodnie z ustawą prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi chodzi o polski urząd pocztowy, o tyle w innych sytuacjach pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Przedsiębiorca nie wie, czy chodzi o stempel, o którym mowa w wewnętrznej instrukcji spółki Poczta Polska, czy także innych operatorów pocztowych? A co z operatorami z zagranicy? Na te pytania odpowiedzi nie zna również Światowy Związek Pocztowy. Podpowiada jedynie, by za każdym razem pytać instytucję-organizatora, co miała na myśli, pisząc o stemplu pocztowym.

**Władze polskie uważają, że stemplem pocztowym posługuje się nie tylko Poczta Polska**, ale także operatorzy prywatni, tj. przedsiębiorcy uprawnieni do wykonywania działalności pocztowej. Nie ma też znaczenia miejsce nadania przesyłki; stempel pocztowy świadczy o zachowaniu terminu bez względu na to, gdzie (w jakim kraju) tego dokonano. Konsekwencje takiego stanowiska mogą być poważne, gdy ktoś na przykład zechce nadesłać zgłoszenie przetargowe z antypodów. Czas, w którym należy oczekiwać przesyłki, może być nieprzewidywalny. Ponadto trzeba by znać wszystkie stemple pocztowe na świecie, by móc stwierdzić, że mamy do czynienia właśnie z czymś takim.

**W prawie UE nie ma przepisu, który obligowałby do akceptowania stempla pocztowego** z innego kraju jako dowodu dochowania terminu. To państwo członkowskie decyduje, co rozumie pod tym pojęciem i jakie stempel ma znaczenie dla kwestii dochowania terminu. Jeśli nie ma innych wskazań, za stempel pocztowy uważa się tylko ten krajowy. Jaki z tego wniosek? Wymóg stempla pocztowego stanowi barierę na wspólnym rynku. Oznacza bowiem konieczność udania się do innego kraju, nabycia znaczków pocztowych i nadania przesyłki we właściwej placówce w tym kraju. To oczywiste, że skutkiem jest znaczny wzrost kosztów i poświęcenie czasu. Można co prawda wysłać zgłoszenie pocztą zagraniczną ze znacznym wyprzedzeniem, licząc na to, że przesyłka dotrze przed upływem wskazanego terminu, ale wtedy jest mniej czasu na przygotowanie zgłoszenia czy oferty w stosunku do uczestników krajowych. Niewątpliwie wymóg stempla pocztowego w takim stanie rzeczy ma charakter dyskryminacyjny. Zatem formuła „liczy się data stempla pocztowego” uniemożliwia albo przynajmniej bardzo utrudnia udział w konkursie, przetargu czy innym projekcie osób spoza danego kraju. Takie niby nic, a zasadę niedyskryminacji na wspólnym rynku odsyła między bajki.